

HOMILIA JANA PAWŁA II PODCZAS BÓSKIEJ LITURGII W RYCIE ARMEŃSKIM Z OKAZJI 1700 ROCZNICY CHRZTU NARODU ARMEŃSKIEGO W BAZYLICE ŚW. PIOTRA W RZY- MIE 18 II 2001 ROKU*

1. „Duch daje życie; ciało na nic się nie przyda; Słowa, które Ja wam powiedziałem są duchem i życiem” (J 6, 63). Co dopiero usłyszeliśmy te słowa, wypowiedziane przez Jezusa w synagodze w Kafarnaum po rozmnożeniu chleba, jakie miało miejsce nad jeziorem Tyberiadzkim. Stanowią one część wielkiej mowy „o chlebie życia” i prowadzą nas do medytacji nad niezmiernym darem Eucharystii: „Kto spożywa ten chleb będzie żył na wieki” (por. J 6, 51). Jezus jest Słowem wiecznym zbawienia, chlebem, który zstąpił z nieba i czyni się najwyższym darem dla zbawienia całej ludzkości, darem przypieczętowanym ofiarą Krzyża. Uczestnicząc w bankiecie Słowa i Chleba życia wiecznego, wchodzimy w bliską zażyłość z wielką Tajemnicą Wiary. W sposób mistyczny wchodzimy na Golgotę, gdzie dokonuje się tryumf Prawdy, która wyzwala, i Miłości, która przemienia świat. Chrystus ukrzyżowany i zmartwychwstały przyjmuje nas dzisiaj do swego stołu i ponownie udziela nam daru swojego Ducha.

2. „Duch daje życie; ciało na nic się nie przyda”. Słuchamy ponownie tych słów, podczas gdy wspominamy tysiąc siedemset lat chrztu narodu ormiańskiego. Minęło już siedemnaście wieków od chwili, gdy słowo Chrystusa zabrzmiało w Armenii, gdy przepowiadanie świętego Grzegorza Oświeciciela i wola króla Tyrydatesa III, nawróconego na wiarę, uczyniły z tej ziemi miejsce błogosławione i uświęcone przez Ducha. W tych dniach Bóg zamieszkał między Ormianami i oni okazali się godnymi, jak to śpiewamy w hymnie liturgicznym, „aby wejść do przybytków niebieskich i odziedziczyć Królestwo”. Ich osoby zostały od wewnątrz przekształcone przez Ducha. Także naród został przemieniony: dzięki pieczęci Ducha cały naród mógł zacząć wzywać, błogosławić i chwalić imię Zbawiciela. Było to przymierze, które nie znało nowych przemyśleń, nawet gdy wierność kosztowała krew, a wygnanie było ceną za odrzucenie zaparcia się go. Przykładem jest święty Vardan, bohater nie tylko wierności

* Przekładu z języka włoskiego w OsRom 141 (2001) nr 41 (19-20) s. 6-7, dokonał ks. A. Żurek.

Chrystusowi w obliczu przemocy Sasanidów, ale też prawa każdego sumienia do kroczenia zgodnie z nakazami wewnętrznymi.

3. Najukochońsi Bracia i Siostry narodu ormiańskiego, jesteście dzisiaj w tym miejscu, aby wam podziękować. Podziękować nie tylko za te chwalebne początki, ale także za całą historię przesiąkniętą chrześcijaństwem i jakby z nim utożsamioną. Biskup Rzymu czyni się wyrazicielem tego uznania i wyraża je wam jako dar najpiękniejszy i uznany. Na to wydarzenie, oprócz celebrowania z wami i za was Eucharystii, streszczenie każdego podziękowania, bardzo gorąco chciałem skierować List Apostolski do Ormian, aby podkreślić znaczenie, jakie ta rocznica ma nie tylko dla was, ale dla całego Kościoła.

Dziękuję Waszej Szczęśliwości za celebrę eucharystyczną, która widzi nasze wspólne uczestnictwo w Ciele i Krwi Zbawiciela, oraz za słowa pozdrowienia skierowane do mnie. Dziękuję za przyprowadzenie ze sobą kapłanów, zakonników, zakonnic i świeckich ormiańskich katolików z całego świata. Do nich kieruję moje pozdrowienia i błogosławieństwo. Tak samo zresztą jak do tych wszystkich, którzy nie mogli tu być obecni, ale łączą się z nami duchowo. Po całunek pokoju i nasze braterskie pozdrowienie ślemy do braci Apostolskiego Kościoła Ormiańskiego, świętującego bardzo uroczyście ten rok świętej pamięci.

4. Dzisiejsza celebra zachęca nas do refleksji nad naszymi korzeniami. Historia nie jest sumą chwil, ale potokiem wydarzeń ze sobą powiązanych. Wszyscy niesiemy w sobie odgłosy – także odległe – wiary, kultury i wrażliwości pokoleń. Wszyscy jesteście powołani do przekazania czegoś pokoleniom, które przyjdą.

Patrząc na Ormian, jak zresztą także na inne narody chrześcijańskie, nie możemy nie zauważyć, że wiara chrześcijańska nazaczyła najintymniejsze włókna ich wspólnotowego odczuwania. Również alfabet ormiański narodził się po to, by udzielić głosu i dopomóc w rozpowszechnieniu Ewangelii, by przetłumaczyć Biblię, liturgię i pisma Ojców w wierze. Sztuka, życie społeczne i rodzinne, same instytucje życia publicznego znalazły w wierze w Chrystusa pewny punkt odniesienia.

W świecie współczesnym, w którym coraz mocniej zauważa się wpływ sekularyzacji, czasem jest trudno zachować nienaruszone dziedzictwo duchowe, dzięki któremu wasz naród stał się „chrześcijański”. Wiara bywa czasem uważana wyłącznie jako osobisty dar i poszukiwanie, a nie jako wspólnotowa przynależność narodu. W jaki sposób zapobiec, by zdobycze socjalne postępu nie powodowały zaprzepaszczenia bogactwa ciągłości narodu i jego wiary? Oto zadanie, jakie dzisiejsza celebra każe nam pogłębić.

5. „Oświeceniem” nazywano głoszenie Ewangelii i „Oświecicielem” nazwany był Grzegorz, wielki święty, który uczynił z Ormian naród chrześcijański. Wznosimy ku Bogu chóralne dziękczynienie za to oświecenie przez Chrystusa, Światłość świata. Światłość, której nie mogły ogarnąć ciemności, nawet w ciemnych latach walczącego ateizmu.

W tej samej Bazylice, sercu chrześcijaństwa, miałem okazję w nieodległej przeszłości, przeżyć radość z przekazania w braterskie ręce Jego Świątobliwości Karekina II, katolikosy wszystkich Ormian, cenną relikwię świętego Oświeciciela. Tego samego gestu dokonał dzisiaj z Patriarchą Nersesem Bedrosem XIX¹. Relikwie tego samego Świętego, obecne zarówno pośród katolików, jak też pośród członków Kościoła apostołskiego, są symbolem ścisłej jedności w wierze. Stają się też mocnym bodźcem do jedności w Chrystusie. Jestem pewien, że czczone przez cały naród ormiański spowodują wzrost tej jedności, jakiej Chrystus pragnął dla swego Kościoła. W ten sposób braterstwo wzmocni się w miłości. Nie dzielimy relikwii, ale staramy się i prosimy, aby się zjednoczyli ci, którzy je otrzymują. Te same korzenie i ciągłość historii świętych oraz męczenników mogą przygotować dla waszego narodu jutra, pełnego uczestnictwa i widzialnego współuczestnictwa w wierze w tego samego Boga.

To jest zadanie, które wy, najdrożsi Bracia i Siostry, starajcie się spełniać wiernie i odważnie, nie ulegając zmęczeniu. Niech was w tym wspiera niebieskie wstawieństwo tylu waszych rodaków, którzy w ciemnych czasach przesładowania zapłacili krwią za swoją wierność Bogu. Myślę przede wszystkim o tylu matkach i babciach, które wtedy, gdy Kościół był zmuszony do milczenia „oświecały” swoich bliskich Słowem, które zbawia, oraz przykładem życia chrześcijańskiego.

6. Drodzy Bracia i Siostry. Miałem okazję poznawać naród ormiański od samej mojej młodości i żywię wielkie pragnienie udać się w pielgrzymce nadziei i jedności do waszej Ojczyzny². Chciałem już odbyć tę wizytę w przeszłości, nawet tylko, aby oddać ostatnie pozdrowienie drogiemu bratu katolikosowi Karekinowi I, ale Bóg postanowił inaczej³. Teraz oczekuję z niecierpliwością dnia, w którym wreszcie będzie mi dane ucałować, za Bożym przyzwoleniem,

¹ Przed uroczystą liturgią eucharystyczną w rycie armeńskim, której w obecności Jana Pawła II przewodniczył ormiański Patriarcha Cylicji Nerses Bedros XIX Tarmouni w towarzystwie 12 biskupów z Armenii, Syrii, Libanu, Izraela, Francji, Turcji, Iranu, Iraku i wielu prezbiterów z całego świata, pomocniczy biskup Neapolu V. Pelvi wniósł procesjonalnie przez Bazylikę św. Piotra przechowywany w jednym z żeńskich monasterów neapolitańskich (pod wezwaniem św. Grzegorza Armeńskiego) ozdobny (w kształcie monstrancji) relikwiarz z kością części czaszki św. Grzegorza Oświeciciela i umieścił go przed Konfesją św. Piotra; po nabożeństwie Jan Paweł II przekazał go Nersesowi Bedrosowi XIX, podobnie jak przed niespełna rokiem 10 XI 2000 r. w tejże Bazylice podczas nabożeństwa ekumenicznego wręczył inne relikwie tegoż Świętego Najwyższemu Patriarsze i Katolikosowi wszystkich Ormian Karekinowi II. Papież poświęcił także wiele kopii obrazu przedstawiającego chrzest Trydatasa III za sprawą Grzegorza Oświeciciela, przechowywanego w libańskim monasterze Bzommar, które miano rozesać do wszystkich kościołów ormiańskich na całym świecie na pamiątkę 1700 rocznicy przyjęcia chrześcijaństwa przez ich naród.

² Jan Paweł II spełnił swoje pragnienie podczas oficjalnej wizyty w Armenii 25-27 IX 2001 roku.

³ Jan Paweł II planował odwiedzić w czerwcu 1999 r. chorego katolikosy Karekina I, ale stan jego zdrowia na tyle się pogorszył, że zmarł 29 VI 1999 roku.

waszą ukochaną ziemię, przesiąkniętą krwią męczenników; odwiedzić klasztor, gdzie mężczyźni i kobiety składają siebie w duchowej ofierze, podążając za Barankiem paschalnym; spotkać Ormian współczesnych, którzy usiłują odnaleźć godność, stabilność i bezpieczeństwo. Wspólnie z braćmi Apostolskiego Kościoła Ormiańskiego, a w szczególności z katolikosem i biskupami, ogłosimy raz jeszcze wszyscy razem, katolicy i wyznawcy Kościoła Apostolskiego, że Chrystus jest jedynym Zbawicielem. Tylko w Nim jest Życie, tylko Jego Ewangelia będzie mogła ożywić na nowo waszemu narodowi przeszłą wielkość. W waszych żyłach płynie krew świętych, w waszą historię zstąpiła woda odkupienia. Nic nie może się oprzeć sile odnowicielskiej łaski.

7. Narodzie ormiański! Zachowaj wzrok utkwiony w Chrystusie, Drodze, Prawdzie i Życiu! On jest nadzieją, która nie zawodzi, Światłością, której nie ogarniają ciemności zła. Chrystus kieruje twoimi krokami: nie lękaj się! Niech cię wspomaga Święta Matka Boga, niech wstawiają się za tobą Święci ormiańscy, a szczególnie święty Grzegorz Oświeciciel, którego za chwilę wezwiemy jako „kolumnę światła świętego Kościoła ormiańskiego” i „arką zbawczą narodu ormiańskiego”.

Blisko ciebie jest także Biskup Rzymu i cały Kościół katolicki. Narodzie ormiański, który dzisiaj obejmuję uczuciem, podążaj w wierze twoich ojców i przekaz jej pochodnię pokoleniom, które przyjdą. A Ty, Chryste, nasz Boże, udziel nam wszystkim stać się godnymi wejścia któregoś dnia do niebieskiej siedziby światła i odziedziczyć twoje królestwo przygotowane od założenia świata wszystkim świętym. Chwała Tobie, z Ojcem i Duchem Świętym, teraz i zawsze, na wieki wieków. Amen.